

Pociąg raz na kilka dni

14 czerwca 2013

W świętokrzyskim Staszowie kolej pojawia się dwa razy w tygodniu. Po odjeździe niedzielnego pociągu na następne połączenie trzeba czekać aż do piątku.

W grudniu 2012 r. do Staszowa po prawie trzynastoletniej przerwie wróciły pociągi pasażerskie. Nie był to jednak zbyt widowiskowy comeback – mowa mianowicie o tylko dwóch pociągach na tydzień. W piątki na staszowskiej stacji o godz. 20.44 zatrzymuje się pociąg InterRegio relacji Wrocław Główny – Przemyśl Główny, a w niedzielę o godz. 16.24 przystaje w Staszowie pociąg InterRegio zmierzający z Przemyśla do Wrocławia.

POCIĄGI POJEŻDZIŁY 28 LAT

Staszów to liczące 15 tys. mieszkańców miasto powiatowe leżące na południowym wschodzie województwa świętokrzyskiego. Kolej normalnotorowa dotarła do Staszowa dopiero w 1972 r. Pociągi pasażerskie zdążyły tu pojeździć jedynie przez 28 lat. Odcinek z Włoszczowic przez Staszów do Połańca znalazł się wśród 1028 km linii, z których jednego dnia – pamiętnego 3 kwietnia 2000 r. – wycofano pociągi pasażerskie. Dekadę wcześniej, już w 1990 r., zlikwidowane zostały połączenia pasażerskie na linii łączącej Staszów z Tarnobrzegiem, zbudowanej w 1973 r.

Prowadzona w latach 1970. rozbudowa sieci kolejowej między Kielcami i Tarnobrzegiem związana była z rozwojem górnictwa siarki, której wydobycie na dużą skalę rozpoczęto w 1966 r. w podstaszowskiej kopalni Grzybów. Od połowy lat 70. Polska cieszyła się pozycją drugiego światowego producenta i eksportera siarki, a kopalnia Jeziórko była największą otworową kopalnią siarki na świecie. Dziś, gdy siarkę głównie odzyskuje się z gazu ziemnego i ropy naftowej, przez co rentowność wydobycia surowca poważnie się obniżyła, z

tarnobrzeskiego zagłębia siarkowego ostała się tylko jedna działająca kopalnia – w Osieku.

POCIĄG W PIĄTEK, POCIĄG W NIEDZIELĘ

Powrót pociągów pasażerskich do Staszowa po prawie 13 latach przerwy to skutek uboczny prac modernizacyjnych prowadzonych na magistrali Kraków – Tarnów – Rzeszów – Przemyśl. Mianowicie spółka PKP Polskie Linie Kolejowe od grudnia 2012 r. dopuściła na odcinku między Krakowem a Rzeszowem jedynie ruch pociągów, których trasy nie wykraczają poza relację Kraków – Przemyśl. Przewozy Regionalne postanowiły ominąć ten zakaz poprzez wytrasowanie pociągu InterRegio z Przemyśla do Wrocławia okrężną drogą przez Stalową Wolę, Tarnobrzeg, Staszów, Kielce, Zawiercie. Choć objazd oznacza wydłużenie relacji Przemyśl – Wrocław z 509 km do 626 km, to tym sposobem udało się zaoferować możliwość podróży z Przemyśla do Wrocławia bez konieczności przesiadek.

– Kursujący przez Staszów pociąg InterRegio to obecnie jedyne bezpośrednie połączenie Przemyśla z Wrocławiem. Stale obserwujemy zainteresowanie podróżnych naszą ofertą na tej trasie – mówi Michał Stilger z centrali Przewozów Regionalnych. Połączenie jest realizowane tylko raz na tydzień: w piątki z Wrocławia do Przemyśla, w niedziele z Przemyśla do Wrocławia. – Terminy kursowania dostosowane zostały do komercyjnego charakteru połączeń InterRegio – tłumaczy Stilger. – Z pociągów kursujących w piątki i niedziele, czyli w dniach, w których przypadają szczyty przewozowe, korzysta bardzo wielu naszych pasażerów na różnych trasach.

ZAWSZE KILKA OSÓB WSIADA I WYSIADA

Od 2000 r. – kiedy ze Staszowa odjechał ostatni przed trzynastoletnią przerwą pociąg pasażerski – wiele się zmieniło. Z dworca kolejowo-autobusowego opuszczonego najpierw przez kolej wyprowadził się następnie również PKS. Budynek

dworca niszczeje, a plac manewrowy dla autobusów zajmuje baza firmy przewożącej mrożonki. Dawni pasażerowie kolei zdążyli się już przyzwyczaić do innych środków transportu. – Luka po połączeniu kolejowym Kielce – Połaniec została wypełniona przez komunikację samochodową – mówi Tomasz Fąfara, zastępca burmistrza Staszowa. – Tradycyjnie dostępność komunikacyjną zapewniają autobusy – bezpośrednie linie do Wrocławia, Kielc, Katowic, Lublina, Krakowa i Warszawy.

Czy w tej sytuacji staszowianie w ogóle zauważyli symboliczny powrót pociągów pasażerskich do swojego miasta? – Obecna oferta na pewno nie jest zadowalająca. Pomimo tego i pomimo braku jakiegokolwiek akcji promocyjnej ze strony kolei, nie ma w Staszowie pustych postojów. Zawsze kilka osób wsiada i wysiada – zapewnia Fąfara. Potwierdza to Michał Stilger z Przewozów Regionalnych: – Z postoju w Staszowie korzysta od kilku do kilkunastu pasażerów.

ALBO SZYBCIEJ, ALBO TANIEJ

Wiceburmistrz Fąfara uważa, że kolej, by przyciągnąć więcej staszowian, musi być albo szybsza, albo tańsza od autobusów. I wskazuje najbardziej palące problemy komunikacyjne: – Znaczenie, jako ważny ośrodek w województwie, zyskuje Sandomierz, z którym komunikacja autobusowa jest jednak bardzo słaba. Problemem jest też komunikacja lokalna w dni świąteczne, kiedy to przewoźnicy autobusowi nie chcą obsługiwać deficytowych kursów.

Wszystko wskazuje na to, że powyższe problemy na razie nie doczekają się rozwiązania, a Staszów pozostanie nietypową stacją, na której pociągi zjawiają się tylko co kilka dni. Iwona Sinkiewicz-Potaczała z organizującego kolejowe przewozy regionalne Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego powiedziała, że reaktywacja regularnych połączeń kolejowych wokół Staszowa, Buska-Zdroju czy Połańca nie jest planowana. – Nie uznajemy południowo-wschodniej części województwa za obszar problemowy w kontekście

dostępności transportowej. Brak kolejowych przewozów regionalnych jest kompensowany komunikacją autobusową, realizowaną przez PKS-y oraz licznych prywatnych przewoźników.

Autor: Karol Trammer

Źródło: [„Z Biegiem Szyn”, nr 65, maj-czerwiec 2013](#)